

Sygn. akt III APz 12/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Marek Żurecki
Sędziowie :	SSA Tadeusz Szweda
	SSO del. Anna Petri (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. L. (L.)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

oraz (...) S.A. w J.

o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą

w związku z zażaleniem W. L.

na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 20 stycznia 2017r., sygn. akt IX P 111/12

postanawia:

1. **oddalić zażalenie;**

2. **zasądzić od powoda W. L. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w K. kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego;**

3. **odstąpić od obciążania powoda kosztami postępowania w pozostałym zakresie.**

/-/SSA T.Szweda /-/SSA M.Żurecki /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APz 12/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia wniosku

o uzasadnienie wyroku z dnia 23 listopada 2016r., a w punkcie 2 odrzucił jego wniosek o doręczenie odpisu tego wyroku z uzasadnieniem.

Sąd I instancji wskazał, iż powód domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł i renty wyrównawczej w kwocie po 2.500 zł miesięcznie, począwszy od 4 stycznia 2012r., w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w 2002r. Zawiadomienie o terminie dwóch ostatnich rozpraw jego pełnomocnik - żona A. L. odebrała osobiście. Na rozprawie w dniu 9 listopada 2016r. ogłoszono publikację wyroku na dzień 23 listopada 2016r. Na rozprawach tych, ani na publikacji wyroku, nie stawiał się ani powód, ani jego pełnomocnik.

Dnia 20 grudnia 2016r. powód złożył osobiście w Sądzie wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, motywując go swą nieobecnością na rozprawie. Podał, że z uwagi na problemy zdrowotne jego oraz jego żony, wynikające ze schorzeń narządu ruchu, nie byli oni obecni na ostatniej rozprawie. Wyjaśnił, iż był przekonany, że wyrok zostanie mu przesyłany do domu wraz z pouczeniem, co było błędem wynikającym z braku wiedzy prawniczej. Kolejne pisma w sprawie powód składał również osobiście w dniach 4 i 10 stycznia 2017r.

Dokonując oceny wniosku skarżącego, Sąd I instancji uznał, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Powołując się na przepis art. 167 k.p.c., art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 § 2 k.p.c., Sąd ten wskazał, iż twierdzenie powoda o wystąpieniu przyczyn uzasadniających wniosek, nie jest zasadne. Nie był on obecny na dwóch ostatnich terminach rozpraw, ani na publikacji wyroku. Nie wnosił o ich odroczenie, nie zgłaszał żadnych przeszkód w ich prowadzeniu i nie kontaktował się z sekretariatem, aby uzyskać informacje o sprawie. Nadto do wniosku o przywrócenie terminu nie załączył żadnych dowodów, z których wynikać miałyby przeszkoda w stawiennictwie na rozprawie zarówno jego, jak i jego pełnomocnika. Tymczasem zarówno wniosek o przywrócenie terminu, jak i kolejne pisma składał stawiając się osobiście w Sądzie. Stąd, w ocenie Sądu I instancji, samo przekonanie powoda, że wyrok jest z urzędu doręczany stronie, nie jest wystarczające do przyjęcia, że spełnione zostały przewidziane w art. 168 § 1 k.p.c. przesłanki uzasadniające przywrócenie terminu. Subiektywne przekonanie strony co do stanu prawnego nie może uzasadniać naruszenia bezwzględnie wiążących terminów ustawowych, ponieważ jedynie okoliczności występujące mimo zachowania należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw mogą stanowić o przywróceniu stronie ustawowego terminu.

Zażalenie na to postanowienie wniósł powód.

Domagał się jego uchylecia i rozpoznania na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia oddalającego jego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem oraz przywrócenia tego terminu, względnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia postępowania dowodowego niezbędnego do oceny zasadności wniosków. Nadto domagał się dopuszczenia dowodu z przesłuchania go i jego żony, jako pełnomocnika, celem ustalenia przyczyn, dla których nie zachowano terminu do dokonania czynności procesowej oraz z dokumentacji medycznej jego i jego pełnomocnika, która zostanie przedłożona na wezwanie Sądu. Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił:

- brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy okoliczności, które powinien uwzględnić rozpoznając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku
- o uzasadnienie wyroku, a w konsekwencji przedwczesne oddalenie i odrzucenie wniosków powoda;
- błędne ustalenia faktyczne co do istnienia przesłanek uwzględnienia wniosku
- o przywrócenie terminu do sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku i ustalenie, że przesłanek takich w niniejszej sprawie brak, podczas, gdy zarówno powód, jak i jego pełnomocnik, nie dochowali terminów do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem bez swojej winy;

- nieprawidłową ocenę twierdzeń powoda zawartych we wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej i uznanie, że są one niewystarczające dla przywrócenia mu tego terminu, przy jednoczesnym zaniechaniu przez Sąd przesłuchania powoda i jego pełnomocnika na okoliczności wskazane we wniosku i ewentualne zaniechanie zobowiązania powoda do złożenia dokumentacji medycznej (lub innej) w sytuacji, gdy Sąd dostrzegł konieczność zweryfikowania twierdzeń powoda za pomocą stosownych dokumentów, a jednak nie uczynił tego;

- naruszenie art. 5 k.c., polegające na oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu i w konsekwencji odrzucenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, podczas, gdy rozstrzygnięcie takie stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż zamyka mu drogę do kontroli wyroku w Sądzie II instancji, co w jego sytuacji życiowej i zdrowotnej, a także wobec dotychczasowego przebiegu postępowania należy kwalifikować jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego;

- nieprawidłową ocenę świadomości prawnej powoda i jego pełnomocnika, którzy bez swej winy pozostawali w błędnym przekonaniu co do rodzaju czynności procesowych, jakie powinni podejmować.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy wydał przedwcześnie zaskarżone postanowienie bez przeprowadzenia wszechstronnego postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy zachodzą przesłanki z art. 168 k.p.c. uzasadniające przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Podkreślił, że uprawdopodobnił przyczyny, dla których nie złożył wniosku w terminie, zaś Sąd w przypadku powzięcia wątpliwości do nich - winien był wezwać powoda do przedłożenia stosownych dokumentów, a co najmniej przesłuchać go wraz z pełnomocnikiem, czego nie uczynił. Podniósł, że skoro późniejsze pisma składał osobiście, to musiała istnieć obiektywna i niezależna od niego przeszkoda, uniemożliwiająca mu dokonanie czynności procesowej. Za istotną okoliczność skarżący uznał, że był reprezentowany przez żonę będącą jego pełnomocnikiem, więc nie był osobiście wzywany, ani zawiadamiany o rozprawie wyznaczonej na 9 listopada 2016r. Tymczasem jego żona ma również problemy zdrowotne.

Skarżący zaakcentował, iż z przyczyn przez siebie niezawinionych został pozbawiony merytorycznej polemiki z treścią wyroku, którym z uwagi na przedawnienie pozbawiono go możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu odczuwalnych nadal skutków wypadku przy pracy. Oddalenie i odrzucenie jego wniosków godzi w tej sytuacji w zasady współżycia społecznego. Ich osobiste złożenie przez niego w Sądzie nie oznacza przy tym, iż w listopadzie i grudniu 2016r. był zdolny samodzielnie podejmować czynności procesowe.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany (...) Sp. z o.o. w K. wniósł o oddalenie zażalenia, jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż zły stan zdrowia powoda, o którym miał wiedzę od dłuższego czasu nie jest zdarzeniem nagłym, uniemożliwiającymi dokonanie czynności procesowych, przed którego skutkami nie można się było zabezpieczyć. Sama ta okoliczność nie mogła uzasadniać przywrócenia terminu. Biorąc przy tym pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od człowieka przejawiającego dbałość o swe własne, życiowo ważne sprawy w kontekście całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, nie można przypisać braku winy powodowi, ani jego pełnomocnikowi w nieterminowym dokonaniu czynności procesowej. Przyczyna ustanowienia pełnomocnika nie tkwiła przy tym w niemożności podejmowania czynności osobiście przez powoda, ponieważ stawiał się na posiedzenia Sądu wraz ze swym pełnomocnikiem i czynnie uczestniczył w postępowaniu dowodowym. Wszelkie zawinione działania jego pełnomocnika obciążają przy tym jego samego.

Pozwany zaakcentował, że powód nie kontaktował się z Sądem w sprawie przebiegu rozprawy z dnia 9 i 23 listopada 2016r. w takim momencie, który pozwoliłby mu złożyć w terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Dochowując minimum staranności, winien w tej sytuacji upewnić się w Sądzie czy otrzyma wyrok, pomimo braku wniosku, tym bardziej, iż postępowanie sądowe trwało przez długi czas i powód mógł się spodziewać, iż zmierza do wyrokowania. Powód mógł także telefonicznie dowiedzieć się o treści zapadłego orzeczenia już w dniu jego ogłoszenia lub niezwłocznie po tym terminie. Tymczasem w ogóle nie interesował się jakie decyzje zostały podjęte na wyznaczonych rozprawach, czego nie można tłumaczyć dolegliwościami zdrowotnymi jego i jego pełnomocnika. Nie może więc obecnie powoływać się na brak winy, z uwagi na zaniedbanie w uzyskaniu dostępnej z łatwością informacji, z której posiadaniem wiązało się terminowe podjęcie czynności procesowej.

Pozwany wskazał, iż powód posiada wystarczającą świadomość prawną do dokonania oceny rodzaju czynności procesowych. Gdyby bowiem w toku niniejszego sporu powziął jakąkolwiek wątpliwość wynikającą z jej braku, to ustanowiłby w sprawie profesjonalnego pełnomocnika lub w przypadku zaistnienia podstaw ku temu, wystąpiłby o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skoro tego nie uczynił, to znaczy, że przy wsparciu reprezentującej go żony widział wystarczające możliwości do skutecznego występowania w toku postępowania sądowego. Ponadto jest inicjatorem innych postępowań sądowych kierowanych przeciwko pracodawcy i prawdopodobnie organowi rentowemu, co jednoznacznie wskazuje, iż jego świadomość prawną kształtuje się na poziomie przekraczającym przeciętny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela słuszność rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Zażalenie ubezpieczonego nie wnosi do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, ani prawnych, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy, wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku podlegał oddaleniu, ponieważ uchybienie w jego niedochowaniu było przez niego zawinione. Taka ocena dokonana przez ten Sąd w żadnym wypadku nie może być uznana za przedwczesną.

Zgodnie z treścią prawidłowo przytoczonego przez Sąd I instancji art. 168

§ 1 i 2 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy i pociąga to za sobą ujemne dla niej skutki procesowe, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Z mocy art. 169 § 1 k.p.c., pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu.

Jak wynika ze wskazywanych przez powoda okoliczności mających uzasadniać wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku z dnia

23 listopada 2016r., przyczyną jego uchybienia był brak wiedzy o wydanym rozstrzygnięciu, mający swe podłoże w złym stanie zdrowia jego i reprezentującej go żony. W pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym, wbrew wymogom przewidzianym w art. 169 § 2 k.p.c., okoliczności uzasadniające wniosek nie zostały przez niego w żaden sposób uprawdopodobnione, podczas, gdy zarówno brak winy, jak i ujemne skutki procesowe, winny zostać uprawdopodobnione przez stronę (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1972r., III CRN 448/71, OSP 1972, z. 7, poz. 144; z 5 maja 2009 r., I UO 3/08, Lex nr 509056 i z 16 lipca 2009 r., II UZ 23/09,

Lex nr 536864). Oznacza to, że winny zostać wystarczająco sprecyzowane, by uzasadniały przekonanie o ich wystąpieniu i faktycznym wpływie na uchybienie terminowi. Tymczasem ani we wniosku o przywrócenie terminu, ani nawet w zażaleniu, powód nie sprecyzował kiedy miały wystąpić okoliczności uzasadniające jego uwzględnienie. Nie twierdził nawet,

by pojawiły się w okresie, w jakim należało złożyć w ustawowym terminie wnioski o uzasadnienie wyroku, tj. by pomiędzy 23 a 30 listopada 2016r. stan jego zdrowia oraz reprezentującej go małżonki wykluczał uczynienie zadość temu obowiązkowi. Nie wskazywał też, by po znanym jego pełnomocnikowi terminie ostatniej rozprawy 9 listopada 2016r. ich dolegliwości zdrowotne były tak poważne, by aż przez trzy tygodnie - do 30 listopada 2016r. całkowicie uniemożliwiały powzięcie wiadomości o jej przebiegu i wynikach. Stąd też gołosłowne i ogólnikowe powołanie się przez powoda na zły stan zdrowia jego i jego pełnomocnika nie spełnia wymogu uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wnioski o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Niezależnie od powyższego, gdyby nasilenie problemów zdrowotnych powoda i jego pełnomocnika przez trzy tygodnie wskazanego okresu było tak duże, że nie pozwalałoby żadnemu z nich na uzyskanie przez telefon informacji o wynikach rozprawy, to niewątpliwie okoliczność ta zostałaby wyeksponowana przez powoda i potwierdzona stosowaną dokumentacją medyczną. Ta tymczasem nie została załączona ani do wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, ani nawet do zażalenia. W tej sytuacji, nie sposób zarzucać Sądowi I instancji nieprawidłową ocenę twierdzeń powoda zawartych we wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Skoro bowiem wskazywane przez niego ogólnikowe przyczyny mające uzasadniać ów wniosek słusznie zostały uznane przez ten Sąd za zawinione, przeto nie miał on podstaw do przeprowadzania dowodu z przesłuchania powoda i jego pełnomocnika na te okoliczności ani do obligowania go do złożenia dokumentacji medycznej.

Słusznie także Sąd I instancji uznał, iż uchybienie przez powoda terminowi do złożenia powyższego wniosku było przez niego w pełni zawinione. Wskazywana przez niego przyczyna uchybienia terminowi ustala przed 20 grudnia 2016r., kiedy to dowiedziawszy się telefonicznie w sekretariacie Wydziału o wydanym wyroku i jego treści, złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o jego uzasadnienie. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1999r. (III CKN 542/99) o braku winy w niedokonaniu czynności procesowej w terminie z reguły świadczy zdarzenie nagłe, uniemożliwiające dokonanie tej czynności, którego strona nie mogła przewidzieć i zabezpieczyć się przed jego skutkami. Tymczasem powód nie twierdził, by trwający od dawna zły stan jego zdrowia lub jego pełnomocnika stanowił zdarzenie nagłe, uniemożliwiające dokonanie czynności, przed którego skutkami nie można się było zabezpieczyć. Nieobecność zarówno jego, jak i jego pełnomocnika na dwóch ostatnich rozprawach nie została przez nich w żaden sposób usprawiedliwiona. Pełnomocnik powoda nie wnosił o odroczenie żadnej z tych rozpraw z uwagi na zły stan zdrowia swój lub swego mocodawcy. Nie ustalał też jaki był wynik tych rozpraw i nie podejmował żadnych czynności, całkowicie bezzasadnie oczekując na doręczenie mu wyroku wraz z uzasadnieniem. Pozostaje to w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami powoda, jak istotny dla niego był wynik prowadzonego postępowania. Wobec takiej postawy powoda i jego pełnomocnika, nie sposób przyjąć, że stosując przepisy procedury cywilnej, Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Zauważyć przy tym należy, iż jak powód sam przyznał, jego bezczynność w zakresie ustalenia rezultatu wszczętego przez niego sporu w żadnym stopniu nie wynikała z jakichkolwiek dolegliwości zdrowotnych jego lub jego pełnomocnika, lecz z bezzasadnego przyjęcia, iż doręczenie mu wyroku z uzasadnieniem następuje z urzędu i nie wymaga złożenia wniosku. Nie cierpiąc zatem na żadne schorzenia, powód wraz z pełnomocnikiem i tak oczekiwałby na doręczenie mu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem i nie wystąpiłby o to z wcześniejszym wnioskiem. Nie sposób w tym wypadku przyjąć, iż powód nie ponosi winy w opóźnionym złożeniu wniosku o uzasadnienie wyroku, jak prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy.

Podkreślić przy tym wypada, iż w razie choroby strony lub jej pełnomocnika, brak winy występuje wówczas, gdy dolegliwości zdrowotne uniemożliwiały podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i również wykluczyły skorzystanie z pomocy innych osób (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października

2005r., III CZ 79/05 i z dnia 11 stycznia 2007r., II CZ 116/06, Lex nr 258551). Skoro zatem powód nie twierdził, by stan zdrowia jego i jego pełnomocnika był tak poważny, że wykluczał nawet podjęcie działań zmierzających do skorzystania z pomocy innych osób, przeto uznać należy, iż było to możliwe. Wniosek powoda lub jego pełnomocnika o uzasadnienie wyroku mogła bowiem nadać na pocztę lub złożyć w sądzie inna osoba. Przy tym wszelkie zawinione działania pełnomocnika powoda są równoznaczne z jego winą. Ponosi on zatem wszelkie negatywne skutki zaniechań swego pełnomocnika (tak: m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 marca 1999r., I PKN 76/99, OSNP 2000/11/431 i z 11 grudnia 2008r., IV CZ 102/08, Lex 477573).

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, o braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała niezależna przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Zachodzi ona wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również, gdy w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała termin procesowy. Przy ocenie braku winy należy przy tym uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy z uwzględnieniem także lekkiego niedbalstwa (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1972r., III CRN 448/71, OSP 1972, z. 7, poz. 144; z dnia 5 maja 2009r., I UO 3/08, LEX nr 509056 i z dnia 16 lipca 2009r., II UZ 23/09, Lex nr 536864).

Niewątpliwie złożenie przez powoda w ustawowym terminie wniosku o uzasadnienie wyroku było obiektywnie możliwe. Przeszkody w tym nie stanowił brak wiedzy o konieczności jego złożenia, bowiem informację o tym powód lub jego pełnomocnik mogli powziąć po publikacji wyroku, gdyby stawili się wówczas w sądzie, bądź też w terminie 7 dni od ogłoszenia orzeczenia mogli to ustalić telefonicznie. We wniosku o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności nie sprecyzowano, by właśnie wówczas ani powód, ani też jego pełnomocnik, nie mogli tego uczynić. Skoro przy tym powód nie twierdził, by przyczyna ta ustała w grudniu 2016r., kiedy poczynił w sekretariacie Wydziału ustalenia co do wyników prowadzonego postępowania, zatem uznać należy, iż brak było niezależnej od niego przyczyny uniemożliwiającej mu terminowe złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku.

Powód nie wyjaśnił również czym podyktowane było jego przekonanie na temat powinności doręczenia mu wyroku wraz z uzasadnieniem bez jego wniosku i z jakiej przyczyny nie zweryfikował go w jakikolwiek sposób w ustawowym terminie do jego złożenia. Zaniechania w tym zakresie nie sposób tłumaczyć problemami zdrowotnymi jego lub jego pełnomocnika. Podjęcie takich działań nie wymagało bowiem szczególnych predyspozycji zdrowotnych, ani też specjalistycznej wiedzy, poza ogólnym wyobrażeniem, czym jest dbanie o własne sprawy (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 1998r., I CKN 556/98).

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, iż biorąc pod uwagę obiektywne mierniki staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy, uznać należy, iż oczekiwanie przez powoda na doręczenie mu z urzędu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, stanowi co najmniej o jego niedbalstwie. Nie było bowiem żadnych podstaw ku temu, by zakładać, że to nastąpi bez złożenia przez niego stosownego wniosku. Nie stawiając się bez usprawiedliwienia na ostatnich rozprawach, a następnie na publikacji wyroku, powód wraz ze swym pełnomocnikiem sam pozbawił się możliwości wysłuchania pouczenia udzielanego po ogłoszeniu wyroku. Nie sposób zatem przyjąć, że dołożył należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy. Stąd prawidłowo Sąd I instancji ocenił, iż brak podstaw do uznania, iż uchybienie przez niego terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku nie zostało przez niego zawinione. Wobec takiej konkluzji, zasadnie na mocy art. 328 § 1 k.p.c. odrzucił też spóźniony wniosek o uzasadnienie wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda, jako bezzasadne.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 3 w związku z § 10 ust. 2 pkt 2, § 9 ust. 1 pkt 5 i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 sierpnia 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.), zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego w wysokości połowy stawki minimalnej. Odstępując od obciążania nimi powoda w pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy wziął przy tym pod uwagę fakt, iż powód jest emerytem wymagającym stałego leczenia. Odstąpienie od poniesienia tych kosztów w całości było przy tym wykluczone z uwagi na oczywistą bezzasadność zażalenia złożonego przez ustanowionego z wyboru przez powoda fachowego pełnomocnika.

/-/SSA T.Szweda /-/SSA M.Żurecki /-/SSO del. A.Petri
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR